

Odzyskiwanie Schulza

Henry J. Wegrocki: angielski przekład fragmentu listu Schulza:

My creativeness differs in this respect from the stereotyped creativeness of perverts like Sacher Masoch or de Sade that it is not exhausted by simple reference to some conventional label. It doesn't represent direct imaginative satisfaction of a perverse drive but reflects rather my entire inner life, the focal center of which is formed about a certain perversion. Creatively, I express this perversion in its loftiest, philosophically interpreted form as a foundation determining the total *Weltanschauung* of an individual in all its ramifications.

Wersja Mirosława Wójcika:

Moja kreatywność różni się pod tym względem od stereotypowej kreatywności takich dewiantów, jak Sacher Masoch czy de Sade, jako że nie wyczerpuje się ona w prostym odesłaniu do jakiejś konwencjonalnej etykiety. Nie oddaje ona bezpośredniej satysfakcji, jaką wyobraźnia czerpie z perwersyjnej podniety, ale raczej odzwierciedla całe moje wewnętrzne życie, którego centralny punkt ukonstytuowany zostaje wokół określonej perwersji. Perwersję tę wyrażam twórczo w jej najsubtelniejszej, filozoficznie zinterpretowanej formie, jako podstawę określającą całość *Weltanschauung* jednostki z jej wszelkimi konsekwencjami.

Wersja Piotra Millatiego:

Moja twórczość wykracza pod tym względem poza stereotypy dominujące w twórczości takich dewiantów jak Sacher-Masoch lub de Sade, gdyż nie wyczerpuje się w pospolitym powieleniu konwencjonalnych etykietek. Nie jest prostym rozładowaniem spalonego popędu płciowego za pomocą artystycznej wyobraźni, ale raczej odzwierciedla całą głębię mojego jestestwa, jego rdzeń, który utworzył się pod wpływem określonego odchylenia od normy. Wyrażam twórczo tę dewiację w wysublimowanej postaci kategorii filozoficznych jako fundament określający całościowy *Weltanschauung* jednostki wraz ze wszystkimi jego rozgałęzieniami.

Wersja Jerzego Jarzębskiego:

Mój rodzaj twórczości tym różni się od twórczości typowej dla perwertów w rodzaju Sacher-Masocha czy de Sade'a, że nie wyczerpuje się w bezpośrednich odwołaniach do konwencjonalnych pojęć i terminów. Nie obrazuje po prostu perwersyjnego sposobu zaspokajania erotycznego popędu, jest raczej odbiciem całokształtu mego wewnętrznego życia, które ogniskuje się wokół pewnego typu perwersji. Twórczo wyrażam tę perwersję w jej najwyższej, zinterpretowanej filozoficznie formie jako zasadę determinującą cały *Weltanschauung* jednostki z wszystkimi jego konsekwencjami.